

Andrzej Krysiak

MAJOR EUGENIUSZ MILDE OKRES MŁODZIEŃCZY. ZAWODOWA SŁUŻBA WOJSKOWA



Fot. 1. Eugeniusz Milde, zdjęcie z okresu młodości
(źródło: arch. Zbigniewa Cabana)

Streszczenie: Eugeniusz Milde to były oficer skierniewickiego 18. pułku piechoty, Korpusu Ochrony Pogranicza, uczestnik kampanii polskiej z września 1939 r. współorganizator struktur podziemnej Armii Krajowej w Skierniewicach i powiecie skierniewickim, dowódca i uczestnik wielu akcji sabotażowo-dywersyjnych, więzień ubeckich władz komunistycznych, a po wojnie szanowany nauczyciel przysposobienia wojskowego w Liceum im. B. Prusa w Skierniewicach.

Słowa kluczowe: Oficer Wojska Polskiego II RP, żołnierz Armii Krajowej, więzień polityczny, nauczyciel LO im. B. Prusa.

Summary: Eugeniusz Milde was a former officer of the 18th Infantry Regiment of the Border Protection Corps in Skierniewice, a participant in the Polish campaign of September 1939, a co-organizer of the underground Home Army structures in

Skierniewice and the Skierniewice district, a commander and participant in numerous sabotage and diversionary operations, a prisoner of the communist secret police, and after the war a respected military training teacher at the B. Prus High School in Skierniewice.

Keywords: Officer of the Polish Army of the Second Polish Republic, Home Army soldier, political prisoner, teacher at the B. Prus High School.



Fot. 2. Kazimiera Milde, matka Eugeniusza (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)

Na skierniewickim cmentarzu Św. Józefa w pobliżu bramy wejściowej (1 alejka po prawej stronie, 20 grób w 2 rzędzie) znajduje się skromny grobowiec rodziny Milde ze Skierniewic, który kryje szczątki Basi Milde, Janiny Milde, Sabiny Krupińskiej i Eugeniusza Milde. Postać tego ostatniego, choć nieco zapomniana, jest szczególnie ważna dla historii miasta i powiatu skierniewickiego.

Eugeniusz Milde urodził się 30 października 1907 r. w niewielkiej miejscowości Goździk w ob. pow. mińsko-mazowieckim w katolickiej rodzinie Jana i Kazimiery Mirosławy z d. Piotrowskiej. Był trzecim z kolei z czwórki rodzeństwa. Najstarszym dzieckiem była Helena Maria, ur. 2 stycznia 1905 r. (zm. w 1906 r.),



Fot. 3. Pchor. Eugeniusz Milde (stoi pierwszy od lewej) w towarzystwie sióstr i szwagrów z rodziny Milde (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)

drugim był Jan Franciszek, ur. 16 lutego 1906 r., najmłodszą zaś była Maria Ludwika ur. 25 sierpnia 1910 r. Jak wynika z ankiety personalnej zachowanej w Liceum Ogólnokształcącym im. B. Prusa w Skierniewicach, rodzice Eugeniusza Milde należeli do tzw. inteligencji pracującej wychowanej w wierze rzymskokatolickiej. Warto w tym miejscu przypomnieć, że „inteligencja pracująca” w czasach PRL-u była zaliczana do „pasożytów społecznych” w przeciwieństwie do ludzi pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Wieś Goździk to obecnie duży obszar położony w granicach Mińska Maz. Dawna osada była typową dla mazowieckiego krajobrazu ulicówką ciągnącą się wzdłuż dzisiejszej ulicy Kościuszki aż po trakt karczewski w okolicy Stankowizny.

Niewiele wiadomo na temat wczesnego dzieciństwa Eugeniusza. Zapewne w pobliskim Mińsku Maz. uczył się w szkole powszechnej. Wiadomo natomiast, że ukończył Seminarium Nauczycielskie zakończone maturą, którą uzyskał w 1927 r. Pomimo tego, że został nauczycielem i zawód ten był jego pasją i powołaniem, to jednak swe dorosłe życie związał z wojskiem jako oficer zawodowy. Najpierw jednak przez 11 miesięcy (od września do lipca 1927 r.) był uczniem Szkoły Piechoty nr 7 przy 34. pułku piechoty stacjonującym w okresie pokojowym w Białej Podlaskiej z 9. Dywizji Piechoty na terenie Okręgu Korpusu nr IX. Ze swych obowiązków zapewne wywiązywał się bardzo dobrze, bowiem już po kilku miesiącach edukacji pełnił funkcję drużynowego.



Fot. 4. Szkoła Podchorążych Piechoty. Ósmy od prawej w drugim rzędzie stoi pchor. Eugeniusz Milde. Komorowo 1924 r. (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)



Fot. 5. Pchor. Eugeniusz Milde
ok. 1930 r. (źródło: arch. Zbigniewa
Cabana)



Fot. 6. Eugeniusz Milde podczas
kursu oblatywaczy lotów. Zdjęcie
z 1933 r. (źródło: arch. Zbigniewa
Cabana)

Do Wojska Polskiego formalnie wstąpił 18 lipca 1928 r. Ponieważ miał średnie wykształcenie, władze wojskowe 14 października 1929 r. skierowały go Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Komorowie k. Ostrowi Maz. Tu studiował taktykę, wyszkolenie bojowe, strzeleckie, walkę bagnietem, wychowanie fizyczne, pionierkę, artylerię, gazoznawstwo, administrację, jazdę konną, ale także geografę i ekonomię, prawo, historię wojskowości i wojen oraz język rosyjski. Ocena ogólna w skali od 1 do 10 wynosiła 5. Również opinia służbowa przełożonych nie napawała zbyt wielkim optymizmem, a rokowania co do dalszej służby wojskowej nie były zbyt ciekawe. Jak czytamy w Wyciągu Kwalifikacyjnym z ukończenia szkoły zachowanym w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie:

Charakter niezupełnie ustalony, o dość słabej woli. Uspokojenie nierówne. Dość karnej, mało energiczny, dość pracowity. Ambicja pracy i osobista średnia. Zachowanie się poprawne. Wystąpienia przed frontem dość pewne. Postawa i prezencja dość dobra. Inteligencja średnia, mało jest dokładny i niesystematyczny. Wymowa dość dobra. Towarzystwo dość obyty. Jako dowódca i instruktor o przeciętnej wartości¹.

Szkołę Podchorążych Piechoty ukończył 15 sierpnia 1931 r. z oceną zadawalającą, 348. lokatą i został awansowany do stopnia podporucznika piechoty. W dniach od 15 czerwca do 11 lipca 1931 r. był słuchaczem kursu ciężkich karabinów maszynowych (c.k.m.) w Centralnej Szkole Strzelniczej w Toruniu, którą ukończył z ogólnym postępem dostatecznym. Pierwszego września 1931 r. został wcielony do 18. pułku piechoty², który stacjonował w Skierniewicach w składzie 26. Dywizji Piechoty, obejmując stanowisko dowódcy plutonu strzeleckiego³. Kolejne stanowiska

¹ CAW, AP sygn. 222.

² CAW. Rozkaz Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych (Dziennik Personalny nr 6/31).

³ Rozkaz dzienny dowódcy 26. DP, Dziennik Personalny nr 192/31, sygn. AP 12257, CAW Warszawa.



Fot. 7. Obóz PW i WF w Rawie Maz. ok. 1937 r. W środku siedzi por. Eugeniusz Milde (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)



Fot. 8. Obóz PW i WF w Rudzie k. Skierniewic. Pierwszy z prawej w pierwszym rzędzie siedzi por. Eugeniusz Milde (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)

służbowe w pułku pełnił na przemian, będąc dowódcą plutonu i p.o. dowódcy 9. kompanii strzeleckiej. Jednocześnie w 1933 r. ukończył 9-miesięczny kurs obserwatorów lotów. W Skierniewicach współtworzył również struktury organizacji paramilitarnej „Strzelec”.

1 stycznia 1934 r. został awansowany do stopnia porucznika piechoty⁴. 16 lutego 1935 r. przeniesiono go na stanowisko komendanta powiatowego

⁴ CAW, Dziennik Personalny nr 5/34 z 1934 r.



Fot. 9. Czesława Milde z synem Andrzejem. Skierniewice, 1943 r. (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)



Fot. 10. Czesława z Wieczorków, pierwsza żona Eugeniusza Milde. Zdjęcie z 1939 r. (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)



Fot. 11. Czesława Milde z córką Ewą. Skierniewice, 1944 r. (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)

przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Skierniewicach⁵, a po roku, 15 sierpnia 1937 r., został przeniesiony do Rawy Maz. na to samo stanowisko⁶. W dniach od 4 do 18 lipca 1936 r. przebywał w Wojskowym Szpitalu Okręgowym, gdzie był operowany na wyrostek robaczkowy, po czym udzielono mu 6-tygodniowego urlopu zdrowotnego⁷.

Eugeniusz Milde mieszkał w Skierniewicach przy ul. Kościuszki. Tu w 1938 r. zbudował okazały piętrowy dom jednorodzinny. Tu też zawarł związek małżeński ze Skierniewiczką Czesławą Wieczorek, ur. 20 lipca 1913 r. w Skierniewicach. Z tego związku w Skierniewicach narodziło się dwoje dzieci: Andrzej (ur. w 1941 r.)⁸, późniejszy wicewojewoda warszawski, biznesmen, przedsiębiorca i filantrop i Ewa, (ur. w 1944 r.), znana i ceniona aktorka scen polskich i polonijnych⁹.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem.

⁷ Świadcstwo wojskowo-lekarskie, sygn. AP 12257, CAW Warszawa.

⁸ Andrzej Milde zmarł w 2019 r., pochowany w Oltarzewie.

⁹ Ewa Milde – absolwentka Liceum im. B. Prusa w Skierniewicach, Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej w Łodzi (Wydział Aktorski). Pracowała w Teatrze Ziemi Łódzkiej (1967), Teatrze Baletowym w Koszalinie (1967–1969), Teatrze Dramatycznym w Szczecinie (1969–1970), Teatrze im. Bogusławskiego w Kaliszu (1970–1971), Teatrze Ateneum w Warszawie (1972–1982). Około 1987 r. wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych (Chicago), gdzie do końca życia pracowała w teatrze polonijnym „Bocian”. Do jej najważniejszych produkcji należy zaliczyć udział w takich filmach jak: *Drewniany różaniec* (1964), *Kochankowie z Marony* (1966), *Czterdziestolatek* (1975–1977), *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy* (1978–1981), *Miś* (1980), *Królowa Bona* (1980) czy *Alternatywy 4* (1983). Jej mężem był znany reżyser teatralny i filmowy Maciej Prus. Ewa Milde-Prus zmarła w Chicago 24 lipca 2020 r. Zgodnie ze swoją wolą została pochowana w ojczyźnie, na cmentarzu w podwarszawskim Umiastowie. Pośmiertnie została odznaczona przez Prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Fot. 12. Ewa Milde, córka Czesławy i Eugeniusza Milde, 1958 r. (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)



Fot. 13. Por. Eugeniusz Milde z żoną Czesławą na motorze marki „Sokół”, Skierniewice 1937 r. (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)

Od września 1938 r. por. Milde był na kilkutygodniowym kursie dowódców kompanii w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie¹⁰. Po zakończeniu kursu, 22 lipca 1938 r., powrócił do Skierniewic, obejmując stanowisko jednej z kompanii 18. pułku piechoty. Funkcję tę sprawował do 21 grudnia 1938 r.¹¹, kiedy to przeniesiono go do Korpusu Ochrony Pogranicza¹² w składzie batalionu KOP „Podwiśle” (gmina Hołubice). Nazwa jednostki „Podwiśle” pochodzi od leżącej na północnej Wileńszczyźnie miejscowości o tej samej nazwie, znajdującej się wówczas na obszarze województwa wileńskiego i będącej macierzystym garnizonom batalionu. W tym czasie batalion był jednostką administracyjną dla dowództwa pułku KOP „Głębokie”, batalionu KOP „Berezecz”, szwadronu kawalerii KOP „Podswile”, placówki wywiadowczej KOP nr 3, posterunku żandarmerii przy pułku KOP „Głębokie” i posterunku żandarmerii KOP „Podswile”, komendy



Fot. 14. Por. Eugeniusz Milde wraz z żoną Czesławą (pierwsza z prawej) i matką Kazimierą. Skierniewice 1937 r. (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)

¹⁰ CAW, AP sygn. 222.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem.



Fot. 15. Budynek koszarowy 7. batalionu KOP Podwiśle w okresie przed wybuchem II wojny światowej (źródło: Archiwum NAC)

powiatu przysposobienia wojskowego KOP „Dzisiaj” i stacji gołębi pocztowych KOP „Postawy”¹³. Batalion graniczny KOP „Podswile” w 1934 r. ochraniał odcinek granicy państwowej szerokości 81 kilometrów 864 metrów, a od 1939 r. ochraniał granicę długości 77 kilometrów 573 metrów¹⁴.

Z chwilą wybuchu wojny w 1939 r. batalion wszedł w skład sformowanego 3. pułku piechoty KOP¹⁵. Do 13 września 1939 r. pułk, a wraz z nim por. Eugeniusz Milde, uczestniczył w walkach z Niemcami na Suwalszczyźnie, a następnie na Wołyniu w rejonie Równego, gdzie brał udział w walkach z wojskami sowieckimi, które wkroczyły na te tereny po 17 września. 23 września 1939 r. w rejonie wsi Radoszyn, po walce z przeważającymi siłami agresora sowieckiego, 3. pułk piechoty KOP, a w jego składzie batalion „Podwiśle” – skapitulował.

Nieznane są dokładnie okoliczności, w których por. Milde wrócił do Skierniewic. Nie wiadomo, czy był on jeszcze w składzie batalionu „Podwiśle”. Niektóre źródła podają, że mógł się znaleźć w straźnicy KOP „Kopciowo”, wchodzącej w skład 2. kompanii KOP „Ćwiecino” z batalionu KOP „Głębokie”. Wiadomo natomiast, że dostał się do niewoli sowieckiej, skąd zbiegł, dzięki czemu udało mu się uniknąć niechybnej śmierci tak jak tysiące innych polskich oficerów WP, policjantów Policji Państwowej i funkcjonariuszy KOP – ofiar zbrodni katyńskiej.

¹³ Zarządzenie nr L.500/Tjn.Og./37, s. 1 zał. 47.

¹⁴ Jerzy Prochwicz, Andrzej Konstankiewicz, Jan Rutkiewicz, *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, „Barwa i Broń” 2003.

¹⁵ Ibidem.

Okupacja hitlerowska. Działalność niepodległościowa w strukturach Armii Krajowej

Z chwilą wybuchu wojny por. Milde od razu włączył się w walkę ze zniechęconym wrogiem w strukturach Obwodu Skierniewice AK – jednostki terytorialnej Służby Zwycięstwu Polski, Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej działającej na terenie miasta Skierniewice i powiatu skierniewickiego. Przyjął wówczas pseudonim „Wysocki”. Obwód ten funkcjonował pod kryptonimem „Sroka” i strukturalnie został podzielony na cztery Rejony:

Rejon I „Fabryka” obejmujący miasto Skierniewice, którego komendantem był kpt. Antoni Ratyński ps. „Bleda”.

Rejon II „Gorzelnia” działający na terenach gmin Głuchów, Szupia, Dębowa Góra i Godzianów) – komendant kpt. Zygmunt Staszic ps. „Czekan”, a po jego aresztowaniu obowiązki komendanta Rejonu II objął por. Eugeniusz Milde ps. „Wysocki”.

Rejon III „Dworek” (gminy Puszcza Mariańska, Doleck, Grzymkowice, wieś Franciszków i Jesionka w gminie Guzów) – komendant kpt. Feliks Waszczykowski „Wrzos”.

Rejon IV (podmiejski, rejon wsi Maków, Mokra Lewa i Mokra Prawa) – komendant kpt. Edward Ziółkowski ps. „Zośka”.

Do tworzącej się samorządnie konspiracji wstępowało wielu chłopów, którzy nie mieli żadnego przygotowania bojowego. Nakazem chwili było zatem zorganizowane im kursów przygotowawczych do walki zbrojnej. Kadre dydaktyczną stanowili oficerowie i podoficerowie zawodowi, którzy uniknęli niewoli niemieckiej lub sowieckiej. Wśród nich był por. Eugeniusz Milde, który włączył się w tę działalność. Jak podawał w swojej monumentalnej pracy pt. *Skierniewice w czasie II wojny światowej. Historia ruchu oporu we wspomnieniach i dokumentach* skierniewicki kronikarz Karol Zwierzchowski:

Przygotowanie nowych roczników do walki spoczywało na dowódcach plutonów i drużyn. Każdy wprowadzony do konspiracji ochotnik przechodził podstawowe przeszkolenie wojskowe. Po pewnym czasie wyróżniający się i najbardziej zaangażowani żołnierze, legitymujący się pewnym przygotowaniem wojskowym, np. harcerze Szarych Szeregów czy uczniowie szkół średnich, byli oni kierowani na szkolenie podoficerskie, po ukończeniu którego otrzymywali stopień kaprała.



Fot. 16. Eugeniusz Milde. Zdjęcie z okresu okupacji w Skierniewicach (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)



Fot. 17. Eugeniusz Milde (pierwszy z prawej z synem Andrzejem) z rodziną i znajomymi obok własnego domu w Skierniewicach przy ul. Kościuszki. Skierniewice, okres okupacji hitlerowskiej (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)

Milde był również wykładowcą konspiracyjnych kursów Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty organizowanych przez Komendę Obwodu AK i skierowanych tylko do „posiadaczy” tzw. małej matury. Ponadto musieli wyróżniać się w dotychczasowej działalności niepodległościowej, sabotażowo-dywersyjnej lub bezpośrednio w walce zbrojnej. Kursy te odbywały się w prywatnych mieszkaniach, głównie u komendanta Obwodu AK „Sroka” mjr. Czesława Kayzera przy ul. Lelewela, który był dowódcą kursów bądź u Marii Kałużowej, żony mjr. Józefa Kałuży, oficera 18. pułku piechoty zamieszkałej przy ul. Koszarowej. W programie kursów, poza zajęciami teoretycznymi, które elew musiał przyswoić sobie na pamięć, były zajęcia praktyczne, a więc musztra, zajęcia taktyczne, terenoznawstwo, nauka z bronią i jej obsługą, a także szkolenie w zakresie dowodzenia plutonem w warunkach bojowych. Kursy zawsze kończyły się egzaminami teoretycznymi i praktycznymi, po czym absolwenci otrzymywali stopień podchorążego. Wśród uczestników kursów byli m.in. Tadeusz Dudziński ps. „Zawieja”, Stanisław Koza-Kozicki ps. „Radian”, Tadeusz Skrzypek ps. „Kot” czy Karol Zwierzchowski ps. „Szpilka”.

W kwietniu 1942 r. por. Milde rozpoczął w Skierniewicach tworzenie grupy lotniczej, której zadaniem było szkolenie z obsługi radiostacji nadawczych, radiotelegrafii, służby samochodowej i strzeleckiej oraz w zakresie podejmowania zrzutów lotniczych¹⁶. Jak wspominał po latach Eugeniusz

¹⁶ Wspomnienia Eugeniusza Milde, za Karolem Zwierzchowskim w publikacji pt. *Skierniewice w czasie II wojny światowej. Historia Ruchu Oporu w dokumentach i wspomnieniach*.

Milde, głównym zadaniem oddziału lotniczego w czasie powstania warszawskiego było zabezpieczenie lotniska położonego w okolicach Grójca, znajdującego się tam sprzętu i opanowanie lotniska.

Grupa lotnicza składała się z trzech plutonów. Pierwszy pluton liczący 28 chłopców, składał się głównie z podoficerów i szeregowców rezerwy pułków lotniczych zamieszkałych w Skierniewicach i okolicy. Dowódcą tego plutonu był plut. rez. Wójt (imię nieznane). Drugi i trzeci pluton liczące kolejno 18 i 20 członków stanowili młodzi niedoświadczeni jeszcze bojowo ludzie w wieku od 18 do 20 lat, którzy zostali zwerbowani i zaprzysiężeni przez por. Milde. Dowódcą drugiego plutonu był sierż. pchor. Marian Grabowski, a trzeciego ppor. Dąbrowski (imię nieznane). Niestety, plutony te nie posiadały broni ani amunicji do szkolenia i walki, toteż różnymi sposobami starały się ją zdobyć, a po jej pozyskaniu – należycie zabezpieczyć i magazynować w miejscach trudno dostępnych dla władz okupacyjnych. Jak pisał por. Milde:

Jedna z takich „melin” mieściła się w domu p. Rozalii Ajewskiej przy ulicy Batorego 14. Inna przy ul. Jagiellońskiej w domu Krzyżanowskiego. Broń zdobywaliśmy różnymi sposobami. W parku, w pobliżu bramy, często stały samochody ciężarowe załadowane sprzętem wojskowym. Chłopcy podkraдали się i prawie zawsze udawało się im wykraść pistolet, granat czy skrzynkę amunicji.

Robili też kilkakrotnie zasadzki na pojedynczych żołnierzy niemieckich jadących rowerami do Raducza. Po sterroryzowaniu żołnierzy rozbrajano i puszczano ich wolno. Po zdobyciu wystarczającej ilości amunicji, broni i rowerów, zająłem się systematycznym szkoleniem żołnierzy. Strzelanie odbywało się w „lesie Bila”, względnie w „lesie Greka”. Strzelano do własnoręcznie wykonanych tarcz ze zdobytych na Niemcach pistoletów.

Nie wszystkie akcje miały jednak pozytywny skutek, jak choćby ta z 3 września 1944 r., w czasie trwania powstania warszawskiego. Jak wspominał Eugeniusz Milde, Niemcy wzmogli czujność i aktywność wojskową. Pomimo zakazu por. Mildego urządzania wszelkich ćwiczeń i strzelań, podchor. Marian Grabowski zarządził zbiórke swego oddziału w „lasku Bila”¹⁷. W czasie przemarszu do lasu doszło do kradzieży broni ręcznej, która była własnością żołnierzy niemieckich kąpiących się w rzece Łupi. Aktu tego dokonał Andrzej Ajewski, żołnierz drugiego plutonu z grupy lotniczej. Wprawdzie udało mu się zbiec bezpiecznie przed Niemcami do ćwiczących w lesie „Bila” kolegów, to jednak finał tego wydarzenia był zgoła tragiczny. Jak podawał Karol Zwierzchowski¹⁸, po zakończeniu ćwiczeń, kiedy chłopcy, wśród których poza Ajewskim byli dowódca plutonu pchor. Marian Grabowski i Jan Tomaszewski, wracali wieczorem do domu, natrafili w okolicach ul. Rawskiej na Niemców, którzy oddali ogień w stronę idących. Pomimo krótkiej walki, ostrzeliwania się i próby wycofania się do lasu, zostali otoczeni i schwytani, a następnie rozbrojeni i przekazani w ręce gestapo. Po bestialskim śledztwie, torturach i znęcaniu psychicznym w nocy z 3 na 4 września zostali

¹⁷ K. Zwierzchowski, *Szkolenia i akcje*, s. 7. *Więści z Ratusza* z 5 kwietnia 1998 r.

¹⁸ Na podstawie ustnej relacji Eugeniusza Mildego.

rozstrzelani na skierniewickim Rynku. Nie wydali nikogo, ginąc bohaterką śmiercią, a ich zmasakrowane ciała leżały jeszcze kilkanaście godzin pozostawione na publiczny widok Skierniewicz. Dziś w miejscu zbrodni, w północnej pierzei Rynku, znajdziemy pamiątkową tablicę informującą o tragicznej śmierci bohaterów z oddziału por. Mildego ufundowaną przez Zarząd Miasta Skierniewice w 1959 r.

Działalność naszego bohatera nie ograniczała się jednakowoż tylko do działalności bojowej w samych Skierniewicach. Jako komendant Rejonu II „Gorzelnia” działającego na terenach gmin Głuchów, Słupia, Dębowa Góra i Godzianów, prowadził liczne działania sabotażowo-dywersyjne na tym terenie. Jedną z nich była akcja z lipca 1943 r. na linii kolejowej Koluszki–Rogów, gdzie chłopcy Mildego podłożyli ładunki wybuchowe pod niemiecki pociąg wojskowy wiozący na front wschodni niemieckich żołnierzy powracających z urlopów. W wyniku eksplozji zniszczona została lokomotywa i kilka przednich wagonów. Zginęło wówczas kilkunastu żołnierzy niemieckich, wielu również zostało rannych.

W kilka tygodni później, w sierpniu tego roku, w okolicach Rogowa podłożono kolejny ładunek wybuchowy. Tym razem obiektem ataku był pociąg niemiecki przewożący broń, amunicję i sprzęt wojskowy. W tym samym czasie, w pobliżu stacji kolejowej w Przylęku Dużym, w nocy został okradziony pociąg wojskowy wiozący sprzęt wojskowy na front wschodni, w tym skrzynki z amunicją, granaty ręczne itp.

W działalności oddziału nie zabrakło również wielu akcji sabotażowo-dywersyjnych mających na celu cięcie i zwieranie przewodów telefonicznych. Likwidowano bimbrownie, niszczone również akta dostaw kontyngentów i wiele innych działań mających osłabić wroga¹⁹.

Jednocześnie z działalnością bojową por. Milde podejmował również inne kroki mające na celu walkę ze zniechęconym wrogiem, czego dowodem była praca nad utworzeniem w Skierniewicach Korpusu Służby Bezpieczeństwa. Nadal też prowadził szkolenia adeptów do przyszłej walki z Niemcami.

Z racji pełnienia funkcji dowódczych w strukturach podziemnej Armii Krajowej współpracował również ze skierniewickimi harcerzami Szarych Szeregów, uzyskując stopień podharcymistrza.

Pewną ciekawostką również był fakt, że na piętrze domu por. Eugeniusza Mildego przy ul. Kościuszki mieszkał Kurt Ritter, kierownik skierniewickiego Arbeitsamtu. Rodzina Milde zajmowała parter budynku. Ritter, oczywiście nic nie wiedział o działalności bojowej Mildego, bo z pewnością zakończyło by to się tragicznie. Jak niegdyś wspominał por. Milde, zamierzał go otruć. Jednakże uznał, że byłoby to zbyt niebezpieczne dla jego rodziny i samego podziemia niepodległościowego. Kurt Ritter zginął ostatecznie 6 czerwca 1943 r. zastrzelony na ul. Plantowej w Skierniewicach z rąk osławionego Stefana Drażkiewicza ps. „Murzynek”.

Działalność podziemna por. Eugeniusza Mildego w Skierniewicach i na terenie powiatu skierniewickiego urastała do rangi bohaterstwa, a postać

¹⁹ Wspomnienia Eugeniusza Mildego, za Karolem Zwierchowskim w publikacji pt. *Skierniewice w czasie II wojny światowej. Historia Ruchu Oporu w dokumentach i wspomnieniach*.



Fot. 18. Dom rodziny Milde w Skierniewicach z czasów okupacji hitlerowskiej. Tu na piętrze mieszkał kierownik Arbeitsamtu w Skierniewicach Kurt Ritter (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)

odważnego i szanowanego oficera owiana była legendą znakomitego dowódcy, bezwzględnie walczącego z okupantem hitlerowskim. Efektem tych działań było awansowanie go przez władze Polski Podziemnej do stopnia kapitana pod koniec 1944 r.

Okres powojenny. Więzienie. Działalność pedagogiczna

Zakończenie II wojny światowej nie przyniosło spokoju ducha i wolności obywatelskiej dla Mildego. Władza ludowa pamiętała o jego akowskiej działalności. Przypuszczać należy, że nie zapomniano również o jego walce z sowietami po 17 września 1939 r., kiedy to ze swymi żołnierzami z batalionu KOP „Podwiśle” prowadził walki osłonowe, dostając się do niewoli, z której zbiegł.

Początkowo w latach 1945–1946 pracował jako komendant wojenny miasta Żary w województwie zielonogórskim w stopniu kapitana. Po 1,5-letnim epizodzie na Ziemiach Odzyskanych, został odwołany z tego stanowiska i wrócił do Skierniewic. Tu znalazł zatrudnienie w charakterze nauczyciela wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Batorego. Miał ku temu stosowne „papiery”, wszakże był absolwentem Seminarium Nauczycielskiego w Mińsku Maz.

W tym czasie spotkało go wielkie nieszczęście, bo oto 29 września 1947 r. w wieku 34 lat zmarła jego żona Czesława. Została pochowana w rodzinnym grobie Wieczorków, Szymczaków i Ajewskich na cmentarzu Św. Józefa w Skierniewicach. Rok później, w 1948 r. Eugeniusz Milde zawarł po raz drugi związek małżeński z mieszkanką Skierniewic Janiną Krupińską. Z tego



Fot. 19. Eugeniusz Milde z drugą żoną Janiną z Krupińskich. Skierniewice, 1948 r.
(źródło: arch. Zbigniewa Cabana)



Fot. 20. Eugeniusz Milde z żoną Janiną, starszą córką Ewą i zmarłą w 1952 r. córką Basią. Skierniewice 1951 r.
(źródło: arch. Zbigniewa Cabana)

związku w 1949 r. urodziła się córka Basia, która zmarła 31 marca 1952 r. w wieku 3 lat.

Pod dwóch latach pracy w „piątce”, począwszy od roku szkolnego 1948/1949, rozpoczął swoją misję nauczycielską w Liceum Ogólnokształcącym im. B. Prusa, podejmując jednocześnie pracę w Liceum Mechanicznym. W obu tych skierniewickich placówkach uczył wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego (dziś przysposobienie obronne). Był również komendantem szkolnego hufca „Służba Polsce” przy LO im. B. Prusa.



Fot. 21. Czesław Milde z żoną Janiną i córką z pierwszego małżeństwa Ewą. Skierniewice, 1950 r. (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)

Sielanka nie trwała jednak zbyt długo. Jak podaje kronika szkolna, w mroźny wieczór 13 stycznia 1952 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. B. Prusa w Skierniewicach właśnie trwała zabawa karnawałowa. Do rozbawionej sali weszli na szaro ubrani panowie spod znaku UB, by po kilku chwilach aresztować dwóch zasłużonych nauczycieli „Prusa” – Piotra Ładę i Eugeniusza Mildego. Pierwszy z nich prof. Łada miał to nieszczęście, że popadł w konflikt

z działaczem Związku Młodzieży Polskiej, który był uczniem szkoły, mieszkającym w internacie przy ul. Lelewela – Adamem M. Drugi zaś, Eugeniusz Milde, został oskarżony m.in. o akowską przeszłość, podważanie ustroju socjalistycznego, a także za znalezioną broń i radiostację zdobyte podczas okupacji i zamelinowane w domu Rozalii Ajewskiej przy ul. Batorego. Kryjówkę zgłosił do UBP nowy lokator rodziny Ajewskich.

Pechowa „13” okazała się nieszczęśliwa dla obu mężczyzn, zwłaszcza dla Eugeniusza Mildego, który został aresztowany, a następnie osadzony i skazany na 12 lat bezwzględnego więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat. W następstwie tego wyroku został osadzony w więzieniu w Sieradzu. Wiadomo o tym fakcie z Postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego II instancji z 28 listopada 1952 r., z wniosków rewizyjnych do wyroku I instancji Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z 4 sierpnia 1952 r. złożonych przez Eugeniusza Mildego i czterech innych aresztowanych współtowarzyszy broni pochodzących ze Skierniewic, skazanych za dążenie do obalenia przemocą ustroju Polski Ludowej, nielegalne gromadzenie i przechowywanie broni palnej oraz radiostacji nadawczo-odbiorczych.

Z powyższego dokumentu w szczegółowej sentencji wynika, że Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (wyrok I instancji) z 4 sierpnia 1952 r. skazał ww.:

- a) z art. 86 par. 2 KKWP za przestępstwa popełnione przez to, że w okresie od 17 stycznia 1945 r. do 13 stycznia 1952 r. w Skierniewicach usiłowali przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, będąc członkami kontrrewolucyjnej organizacji AK, w ramach której gromadzili broń palną, uprawiali propagandę antypaństwową oraz pisali ostrzeżenia do działaczy – na kary więzienia Milde Eugeniusz przez 10 (dziesięć lat), wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich oraz honorowych na okres 5 lat.
(...)
- b) z art. 4 par. 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. popełnione przez to, że od dnia 17 stycznia 1945 r. do dnia 23 sierpnia 1951 r. w Skierniewicach w zabudowaniach Ajewskiej Rozalii przechowywali bez zezwolenia broń: RKM systemu radzieckiego nr 24880, RKM systemu „Berkman” nr 4098, karabin 10-ciostrzałowy nr 6440, karabin 10-strzałowy nr 3535, karabin syst. „Mauser” nr 35862, automat PPSza nr 2578, automat niemiecki nr 5390, bagniet z pochwą nr 7566, zamek do RKM systemu niemieckiego, 30 sztuk ręcznych magazynków do broni automatycznej, 135 sztuk ręcznych zapalników do min i granatów, 58 sztuk granatów ręcznych,



Fot. 22. Eugeniusz Milde (pierwszy od prawej) w 18 Brygadzie „Służba Polsce” w latach 50. XX w.
(źródło: arch. Zbigniewa Cabana)



Fot. 23. Jeden z bloków więzienia w Sieradzu z okresu powojennego
(źródło: Portal Służby Więziennej)

2880 sztuk ręcznej amunicji do broni maszynowej i pistoletowej, dwie lufy do RKM nr 8 i nr 7980, 14 ładunków rakietowych, pistolet „MP” nr 196, pistolet „Sten”, nr 14945, cztery ładownice skórzane, trzy kabury skórzane, dwa ubrania ochronne, przeciwgazowe, dwie maski przeciwgazowe, przyrząd optyczny do karabinu, dwie rakiennice – na karę więzienia Milde Eugeniusza przez 10 (dziesięć) lat. (...)

- c) z art. 6 Dekretu z 30 października 1944 r. o ochronie Państwa popełnione przez to, że w okresie czasu od 1945 r. do lata 1946 r. w Skierniewicach nielegalnie przechowywali dwa aparaty radiowo-nadawcze typu „Torn – Fle” nr 201989 i „Felfa” nr 13044 na karę więzienia po dwa lata darowane na podstawie ustawy amnestyjnej z dnia 22 lutego 1947 r. z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych po jednym roku. (...)

Za powyższe zbiegające się przestępstwa wymierzono kary łączne – Milde Eugeniuszowi 12 (dwanaście) lat więzienia... z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych Milde Eugeniuszowi przez lat pięć²⁰. (...)

Niestety, na nic się zdały próby rewizji, które złożył Eugeniusz Milde i jego czterej współwięźniowie w Najwyższym Sądzie Wojskowym, bowiem ten utrzymał w całości wyrok Sądu I instancji, zmieniając jedynie określenie czasu popełnienia przestępstwa. Tym samym wyrok ten stał się prawomocny, a osadzeni pozostali w więzieniu, by odbyć pozostałą część kary.

Sieradzkie więzienie było jednym z najcięższych miejsc odosobnienia. Placówka była ośrodkiem reżimowych opresji i stała się elementem bolszewizacji narodu polskiego, częścią stalinowskiego aparatu represji,

²⁰ Centrum Archiwistyki Społecznej, sygn. Pl 2269 05 02 03.

podporządkowanego założeniom ideologii komunistycznej i interesom radzieckiego hegemonu imperialnego ZSRR. Organizacyjnie więzienie to podlegało Wojewódzkiemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi i zostało zakwalifikowane jako Więzienie Karno-Śledcze I kategorii. Ogólne warunki pobytu więźniów politycznych w tym zakładzie karnym, do których zaliczał się Eugeniusz Milde, były szczególnie trudne. Przebywali oni w oddziale specjalnym, gdzie nagminnie łamano regulamin więzienny i normy prawne. Wobec aresztantów stosowano brutalne metody śledztwa, nocne, wielogodzinne przesłuchania, bicie, głodzenie, fizyczne i psychiczne tortury wzorowane na metodach gestapowskich. Nagminne też było łamanie prawa bądź przekraczania obowiązków przez funkcjonariuszy więziennych. Czasy więc były ciężkie, a warunki bytowe tragiczne.

Z tego okresu Eugeniusza Mildego zapamiętał inny Skierniewiczanie, Kazimierz Figat, który w tym czasie odsiadywał 10-letni wyrok (skrótco potem do lat 5) za działalność niepodległościową w strukturach nauczycielskiej organizacji Związku Bojowników o Wolność (ZBoW) działającej na terenie powiatów skierniewickiego, łowickiego i rawskiego:

Był rok 1952, no może 53. Siedziałem wówczas w więzieniu w Sieradzu w oddziale specjalnym przeznaczonym dla więźniów politycznych. Niezbyt często, ale zdarzało mi się widywać Eugeniusza Milde na terenie więzienia, zwłaszcza podczas spacerów lub prac porządkowych. Pamiętam go jako wyprostowanego, wysokiego człowieka sprawiającego wrażenie pewnego siebie, dumnego i wyniosłego w dobrym tego słowa znaczeniu. W mojej pamięci zachował się również obrazek oficera, który podczas spaceru za plecami na wysokości dolnej części kręgosłupa podtrzymywał drewniany kij na którym miał ułożone do tyłu ręce tak, że sylwetka była wysmukła, prosta i jakby wysportowana. Najwidoczniej znał mnie dobrze z lat wolności, bowiem na mój widok jego twarz nabierała jakby zrozumienia dla mojego losu, moralnego wsparcia i dająca otuchę do dalszej egzystencji w tych trudnych warunkach. Nie mogliśmy jednak zamienić ani jednego słowa, jednak czułem od niego jakąś pozytywną aurę, współczucie, a być może nawet pewną sympatię. Był bardzo ostrożny i poważny, nie zawierał zbędnych kontaktów ze współwięźniami, co było dość zrozumiałe.

W więzieniu Eugeniusz Milde jako groźny więzień polityczny siedział 33 miesiące, od 13 stycznia 1952 do 27 października 1954 r., kiedy to po śmierci Stalina i tzw. odwilży został zwolniony i wypuszczony na wolność. Nie oznaczało to jednak, że był całkowicie wolny, bowiem jeszcze przez wiele lat był inwigilowany i napiętnowany przez władze UBP w Skierniewicach.

Po wyjściu z więzienia Milde zgłosił się do pracy w Liceum Ogólnokształcącym im. B. Prusa, ale nie został przyjęty, jako „niepewny element”. Po kilku miesiącach od 1 stycznia 1955 r. znalazł jednak zatrudnienie w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Batorego w Skierniewicach w charakterze nauczyciela matematyki. W tym czasie jako podharczmistrz był również opiekunem szkolnej drużyny harcerskiej, organizując obozy harcerskie, szkolenia, zbiórki i zajęcia terenowe.

16 lutego 1956 r., w wieku 36 lat po ośmiu latach małżeństwa zmarła żona Mildego – Janina z Krupińskich. Została pochowana we wspólnej mogile



Fot. 24. Eugeniusz Milde podczas ćwiczeń z junakami. Skierniewice lata 50. XX w.
(źródło: arch. Zbigniewa Cabana)

na cmentarzu Św. Józefa w Skierniewicach wraz z córką Basią. W 1957 r. Eugeniusz Milde, mając 50 lat, zawarł po raz trzeci cywilny związek małżeński z 34-letnią mieszkanką Skierniewic Alfredą Caban z d. Przytuła, ur. w 1923 r. w Skierniewicach. Alfreda w owym czasie była kierowniczką sklepu spożywczego „Społem” przy ul. Zwierzynieckiej w Skierniewicach. Po 20 latach w 1978 r. małżonkowie usankcjonowali swój związek ślubem kościelnym. Małżeństwo było bezdzietne i trwało blisko 25 lat.

Jego pasierb, Skierniewiczanie Zbigniew Caban, wspomina go jako:



Fot. 25. Alfreda i Eugeniusz Milde. Skierniewice ok. 1958 r. (źródło: arch. Zbigniewa Cabana)

człowieka odpowiedzialnego, dobrego, otwartego na relacje rodzinne i towarzyskie, opiekuńczego, pomagającego bezinteresownie innym. Był bardzo lubiany przez uczniów i wychowanków, cieszył się uznaniem przełożonych, kolegów i koleżanek z grona pedagogicznego. Miał duży autorytet i szacunek u innych. W ostatnich latach jego życia długo z nim przebywałem. Często z żoną i synem odwiedzaliśmy mamę i ojczyma w Komorowie, gdzie byliśmy radośnie, mile witani i podejmowani.



Fot. 26. Eugeniusz Milde (stoi czwarty od lewej w pierwszym rzędzie) wśród grona pedagogicznego L.O. im. B. Prusa w Skierniewicach. Lata 60. XX w. (źródło: arch. LO im. B. Prusa w Skierniewicach)

Ostatecznie w roku szkolnym 1963/64 r. Eugeniusz Milde powrócił do „Prusa”, pracując jako nauczyciel przysposobienia wojskowego. Z tego okresu pamiętał go Kazimierz Figat, który tak opisał ich spotkanie:

Po opuszczeniu zakładu karnego spotkaliśmy, a raczej widywaliśmy się wielokrotnie w Skierniewicach. Miałem zawsze do niego wiele sympatii i szacunku. Nie chciałem się narzucać, był ode mnie znacznie starszy, a przy tym z piękną kartą bojową i kombatancką. Jakież było moje zdziwienie, gdy pewnego dnia zaproponował mi przejście na „Ty”, co było dla mnie niemałym zaskoczeniem, a jednocześnie swoistym wyróżnieniem i docenieniem. Byłem wówczas przewodniczącym Rady Rodziców w tutejszym ogólniaku, gdzie on uczył przysposobienia wojskowego lub obronnego i gdzie uczyła się jego córka Ewa, ta sama, którą z jej koleżankami licealnymi uczyłem prywatnie gry na gitarze. Wiedział również o tym jej ojciec Eugeniusz Milde, który najwidoczniej uznał, że nauka „nie poszła w las”, bo córka ostatecznie poznała tajniki podstaw gry na tym instrumencie.

W pewnej chwili mój adwersarz zapytał mnie, czy mógłbym przyjść do jego sali lekcyjnej, w której uczył. Zgodziłem się, choć czułem pewien niepokój i zażenowanie. Ledwie wszedłem do tej sali, wtedy zamknął na klucz drzwi od środka, wyciągnął głęboko ramiona i ze łzami w oczach mocno i gorąco mnie przytulił. Powiedział tylko dwa słowa: „dość tej konspiracji” i dalej trzymał mnie w serdecznym uścisku. Po chwili usiedliśmy, nawiązując szczerą, koleżeńską rozmowę. Obaj uznaliśmy, że już więcej nie będziemy wracać do tych trudnych więziennych chwil, że musimy żyć nowym życiem w realiach współczesnej sytuacji geopolitycznej



Fot. 27. Grób rodziny Eugeniusza Mildego w Skierniewicach na cmentarzu Św. Józefa (źródło: arch. Andrzeja Krysiaka)

kraju. Spotkanie to okrasiliśmy wspólnym toastem alkoholowym z czystej wódki, którą miał w kantorku szkolnym. Teraz po latach ze wzruszeniem wspominam te chwile, a gdy odwiedzam cmentarz Św. Józefa, często zatrzymuję się przy jego grobie, oddając się chwili zadumy i refleksji nad przeszłością i przemijaniem, a przede wszystkim nad tamtymi tragicznymi latami wspólnej odisiadki.

Na stanowisku nauczyciela przysposobienia wojskowego w LO Eugeniusz Milde pozostawał do 1973 r., a więc przez kolejne 10 lat, aż do zasłużonej emerytury. W tym czasie również mocno angażował się w pracę społeczną zwłaszcza wśród młodzieży, organizując cyklicznie obozy przysposobienia wojskowego, na których zwykle pełnił funkcję kwatermistrza.

Mało kto dziś również pamięta, że Eugeniusz Milde był osobą muzykalną i uzdolnioną artystycznie. Dość powiedzieć, że w jednym z popularnych odcinków *Spotkania z balladą* śpiewał piosenkę pt. *O jednej Wiśniewskiej* z repertuaru Jeremiego Stępowskiego, a potem Hanki Bielickiej. Grał również na skrzypcach.

Angażował się także w działalność kombatancką. Pomimo trudnych czasów i niesprzyjającego klimatu politycznego dla osób z jego przeszłością zdołał uzyskać awans do stopnia majora rezerwy WP. Ostatnie 10 lat swego życia spędził wraz z żoną Alfredą w Komorowie, w powiecie pruszkowskim, gdzie małżonkowie wyprowadzili się ze Skierniewic pod koniec 1973 r., już po przejściu Mildego na emeryturę. Zdecydowały o tym względy rodzinne.

Tu bowiem, w pobliskim Oltarzewie, mieszkał jego syn z pierwszego małżeństwa Andrzej z żoną Małą z d. Szelenbaum i dziećmi Piotrem i Tomaszem.

Mjr Eugeniusz Milde zmarł 1 stycznia 1983 r. na zawał serca, w trakcie operacji w Szpitalu Wolskim przy ul. Kasprzaka w Warszawie po blisko 3-miesięcznym leczeniu urologicznym. Miał 75 lat. Został pochowany na cmentarzu parafialnym Św. Józefa w Skierniewicach wspólnie z drugą żoną Janiną z Krupińskich i ich córeczką Basią. Grób ten kryje również szczątki Sabiny Krupińskiej, siostry Janiny, która zmarła w 1952 r. w wieku 28 lat.

Po śmierci męża owdowiała małżonka Alfreda powróciła do rodzinnych Skierniewic i zamieszkała przy ul. Jagiellońskiej, gdzie zmarła 11 września 1991 r., w wieku 68 lat. Została pochowana na cmentarzu Św. Józefa w Skierniewicach w grobie rodzinnym Przytułów.

Skierniewiczanie wspominali go jako człowieka o pogodnym usposobieniu, emanującego kulturą osobistą, wysportowaną sylwetką i sprawnością fizyczną. Historia będzie go jednak pamiętać głównie jako bohaterskiego oficera, walczącego z okupantami niemieckim i sowieckim, niezłomnego żołnierza Podziemnej Polski Walczącej, wychowawcę i nauczyciela, dla którego słowa Bóg, Honor i Ojczyzna były dobrem najwyższym.

Bibliografia

Rozkazy personalne

CAW, AP sygn. 222.

CAW, Rozkaz Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych (Dziennik Personalny nr 6/31).

CAW, Dziennik Personalny nr 5/34 z 1934 r.

Centrum Archiwistyki Społecznej, sygn. Pl 2269 05 02 03.

Rozkaz dzienny dowódcy 26. DP, Dziennik Personalny nr 192/31. sygn. AP 12257, CAW Warszawa.

Świadectwo wojskowo-lekarskie, sygn. AP 12257, CAW Warszawa.

Publikacje

Prochwicz Jerzy, Andrzej Konstankiewicz, Jan Rutkiewicz: *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, „Barwa i Broń” 2003.

Wspomnienia Eugeniusza Mildego, za Karolem Zwierchowskim w publikacji pt. *Skierniewice w czasie II wojny światowej. Historia Ruchu Oporu w dokumentach i wspomnieniach*.

Wspomnienia własne

Wspomnienia Kazimierza Figata.

Wspomnienia Zbigniewa Cabana.